

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt pryncypalnych w drukarni Stanisława Siczekowskiego.



Zaliczenie za trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy przeszły dziesięć.

# GAZETA KRAKOWSKA.

## OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psycho-metr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6 27"	5, 934	+ 7.	6 3, 61	Południowy słaby	Chmurno	
26 2	5, 579	+ 12.	3 3, 86	Wschodni ..	Pogoda z Chmurami	
10	4, 890	+ 8.	0 3, 73	Pn. Wschodni ..	Pogoda	

## Wiadomości zagraniczne.

— Warszawa 22 Września. —

W czorajszy dzień pierwszy jesieni, odznaczył się pogodą w kronice meteorologicznej Warszawy. Jak przewidzieć było można, Kolej żelazna była w obrotach przewożąc chętnych użycia przejażdżki do już otwartych stacyj i przystanków. Nasza kolej żelazna doskonale odpowiada paryżkiej, gdzie także ruch wagonów i parowozów bywa niesłychany. Parę tygodni temu, jednej tylko niedzieli 36,000 osób puściło się z Paryża do Wersalu i napowróć. To mi to prawdziwa armia spacerujących! mogłaby ogłodzić okolicę, gdyby na przyjęcie tych pożądaných gości, zawczasu przygotowania nie czyniono. Na przyjęcie naszych warszawian jeżdżących koleją żelazną do miejsc w tym roku najwięcej ulubionych, restauracye miejscowe ciągle przysposabiają się w żywność i trunki. Zarłoczność jadących drogą żelazną, jest niesłychana; coś w tej przejażdżce zaostrza apetyt, działa na muskuly trawienia, a umysł rozwesela i podnieca. Każdy z przybywających na miejsce stacyjne lub wypoczynku, woła jeść! woła pić! je, i polyka łapczywie, ho czas ucieka, kolej żelazna nie czeka (i czekać nie może). Tymczasem kiedy kolej żelazna była w ruchu, i na miesiąc go nie brakło. Na spacerach w ogrodach Saskim i Krasińskich, w Aleach, w Wierzbnie, u Ohma i innych, widziano dam mnóstwo, tualet ozdobnych wiele. Czas pozwala jeszcze damom stroić się w ubiory letnie. Najpiękniejsze to pono ze wszystkich, bo w nich damom najlżej i najswobodniej. Jedna z dam mieszkająca w stronie najludniejszej miasta i na ulicy najwięcej w czasie spacerów uczęszczanej, będąc słabą i nie mogąc sama używać przechadzki, zabawiała się wczoraj liczeniem kapeluszków dam przejeżdżających i przechodzących. W ciągu półtorej godziny naliczyła (może cokolwiek omyliła się) kapeluszy białych tak materyalnych jako i słomko-

wych około 3,500, różowych 3000, błękitnych 600; na kolory żółte ciemne i czarne, przypadła summa do 1000. Ta statystyka, może dać najlepsze wyobrażenie o ruchu Warszawy w dniu świątecznym i miarze elegancyi, która w miesiącu tutejszem panuje.

— Z Petersburga. —

W skutku uchwały Komitetu PP. Ministrów, na przedstawienie p. ministra skarbu, N. Cesarz J. zezwolił na zawiązanie przez radę Dworu, kupca Iszėj gildy Woronina, tudzież radę honorowego Lubowidzkiego, towarzystwa akcjonariuszów, celem urządzenia w obu Stolicach składu handlowego wyrobów fabrycznych, rzemieślniczych i kunsztowych. Jedyny cel zawiązującego się towarzystwa zależy na tem, aby obznajmiać publiczność z producentami, nastęrczając im środki przygotowywania i zbywania swoich produkcyi, bez znacznych dla nich kosztów, a tem samem, zmniejszając cenę rzeczy dla nabywców, rozwiać ile możności przemysł fabryczny i rękodzielny w Rossji. Ku temu zaprojektowane są 3 główne środki: 1) Urządzenie w obu Stolicach wystawy ciągłej wyrobów krajowych. 2) Przyjmowanie tychże na sprzedaż komisową, za opłatą tylko 2%. 3) Udzielanie dla żądających pożyczki, na 1/2 od sta na miesiąc, pod rękojmią oddanych rzeczy, aż do sprzedania w ich składzie. Dyrekcja towarzystwa, złożona z osób akredytowanych przez całe zgromadzenie akcjonariuszów, działająca w tych widokach, będzie obowiązana: 1) Przyjmować na wystawę i sprzedaż w komisie wszelkiego rodzaju wyroby: fabryczne, rzemieślnicze i kunsztowe. 2) Udzielić na nie pożyczkę, na zasadach, w ustawie towarzystwa przepisanych. 3) Uskutecznić sprzedaż tych wyrobów w swoich składach, oraz wysyłać je, na żądanie, do innych miast. Pierwiastkowy kapitał towarzystwa zamierzono złożyć z 500,000 Rsr., przez rozdanie 5,000 akcji, po 100 rubli każda, i t. d.

Gazeta Senacka. z dnia 31 Sierpna 0-

głosiła dwa Ukazy. Jeden obejmuje nowe statuty Orderów Sgo Włodzimierza i Stój Anny zatwierdzone przez N. Pana. Drugi rozporządzenie Cesarzkie następującej treści: «Kawalerowie orderu S. Andrzeja, mają nosić order S. Alexandra *Newskiego* na szyi, zaś order *Orła Białego* przy dziurce od guzika; Kawalerowie orderu S. Alexandra, mają nosić order *Orła Białego* na szyi, a order S. Anny 1ej klasy przy dziurce od guzika; Kawalerowie orderu *Orła Białego*, mają nosić order Stój Anny 1ej klasy na szyi, a order S. Stanisława 1ej klasy przy dziurce od guzika; wreszcie kawalerowie orderu Stój Anny 1ej klasy, mają nosić order S. Stanisława 1ej klasy, na szyi. » W Rijowie otworzoną została w Lipeu r. b. druga sala ochrony. We wsi Roiestwino w gubernii Moskiewskiej, wilk wypadłszy z lasu, porwał dziecię 5 letnie. Starania o odebranie tego dziecięcia przez wieśniaków którzy zaraz zebrałi się, były bezskuteczne. W mieście Mtsenku w gub. *Orełskiej*, wśród burzy gwałtownej, spadł w d. 5 z. m. grad wielkości orzechów włoskich. Burza zerwała dachy kilku gmachów, poobalala domy, a grad wybił w mieście przeszło 5,000 szyb.

— *Lwów 16 Września.* —

Gazety wiedeńskie umieściły niedawno następującą wiadomość: Z Warszawy przybył do nas *Wilczek* fortepianista, niegdys uczeń konserwatorium pragskiego, zamieszkały od dawna w Warszawie z niewidzianym dotąd fortepianem wynalazku francuza Girarda. Instrument ten nazwany *tremplafonem* odznacza się szczególniejszą śpiewnością. Pan *Wilczek* zaszczycony od Jego Mości Cesarza Mikołaja brylantowym pierścieniem, dał się później słyszeć przed Wielkim Xięciem Michałem. Obaj dostojni członkowie panującego domu oświadczyli młodemu artyście swoje wysokie zadowolenie w najpochlebniejszych wyrazach. Pan *Wilczek* ma zamiar nim się uda w dalszą podróż artystowską, dać się słyszeć w Wiedniu. Wynalazca tego instrumentu nazwanego także *girardionem* otrzymał na ostatniej wystawie przemysłowości w Paryżu medal złoty.

— *Bruksella 11 Września.* —

Roztrząsania antwerskiego towarzystwa lekarskiego i kommissyi lekarskiej dla prowincyi Lüttich, objawiły radosny wypadek, że wyciągnięta z chorych ziemniaków mączka jest dobra do użycia i w żadnym względzie nie jest chorobliwa, tak że ma dosyć pożywnych części. To zdanie podzielają najbogiejsi chemicy.

Handlarze antwerpscy postanowili sprowadzić ziemniaki z Ameryki, Irlandyi i Hiszpanii.

Nicurodzaj zjeźniaków pędzi już teraz w górę cenę zboża, z czego niektórzy spekulanci korzystają się starają. Lecz nie dobrze na tem wyszedł niedawno pewien włościanin w Gandawie, bo gdy żądał zbyt wysoką cenę za swe ziemniaki, rozjątrzony lud rzucił się na wóz i zabrał mu je, czemu nawet obecna policja przeszkodzić nie zdołała. «Gdy takie bezpra-

wia, dodaje *Messenger de Gand*, dzieją się śród białego dnia w miesiącu sierpniu, a cóż to będzie później, gdy się zbiór ziemniaków całkiem ukończy?»

— *Paryż 11 Września.* —

Królowa Wiktorya opuściła onegdaj o godz. 6 wieczór zamek Eu. Król Filip towarzyszył królowej i xciu Albrechtowi do Treport a ztamtąd aż do jachtu *Wiktorya i Albrecht*. Z królem udali się na pokład jachtu xzę Joinville, xzę August Roburgski, ministrowie Guizot i Salvandy. Król ze swiata bawił na pokładzie 3 kwadrans. Krótko przed 8 mą królewska rodzina znajdowała się już z powrotem w Eu.

Galerya Wiktoryi w zamku Eu składa się z obrazów przedstawiających główne chwile pobytu królowej angielskiej w Eu 1843 r. i przeszlorocznej podróży króla Francuzów do Windsor. Nieukończone obrazy zastąpione zostały tymczasowo na przybycie królowej Wiktoryi przez szkice, które pp. Winterhalter, Conder, Gosse, Alaux, Dauzats i Simon Fort w dwóch dniach ukończyli. W jednym końcu galeryi znajdują się portrety naturalnej wielkości królowej Wiktoryi, xcia Albrechta i królowej Belgijskiej; w drugim końcu portrety króla i królowej Francuzów, wszystkie przez Winterhaltera malowane. Po prawej stronie są sceny odwiedzin królowej angielskiej w Eu, po lewej sceny odwiedzin króla Filipa w Windsor. Pod portretem królowej Wiktoryi stoi pyszny wazon, na którym przedstawiona jest walka Sgo Jerzego, dar od królowej angielskiej królowi Francuzów; stoją tam także podarowane królowi biusta królowej Wiktoryi, xcia Albrechta, xcia i xżny Kent.

Jeden z dzienników zwraca uwagę, że przyszły rejent Francyi, ile razy królowa Wiktorya odwiedza króla Filipa lub przez niego jest odwiedzona, zawsze jest nieobecny. Gdy przed dwoma laty przybyła królowa do Eu, xzę Nemours bawił w Bretanii; gdy król udał się do Anglii, nie towarzyszył mu królewicz. Teraz za powtórnym pobycem królowej w Eu, królewicz jest w Hiszpanii.

Według *Gazette du midi*, Don Karlos otrzymał od rządu francuzkiego pozwolenie bawić tak długo w Marsylii, dopóki nie będą mu nadesłane paszporta do Włoch.

Marszałek Bugeaud przybył dnia 6 września do Cette; dnia 7 wyjechał do Montpellier, zkąd uda się do Saint Amand do ministra wojny.

Według *Semaphore de Marseille*, marokański xzę Mohammed Ben Serrur nie uda się do Paryża, ale pierwszym statkiem pocztowym odpłynie z Marsylii do Egiptu.

Eskadra ewolucyjna pod admirałem Deschènes, która dnia 6 września wypłynęła z zatoki tulońskiej, składa się z 7 liniowych okrętów, i jednej parowej fregaty, i ma na pokładzie około 5,000 ludzi.

— *Włochy.* —

Ibrahim Pasza, syn wicekróla Egiptu, wraz

z stryjecznym bratem swoim Kurrukiem Paszą, i francuzem (renegatem) Solimanem Paszą, oraz 50 osobami świty, zawiął d. 30 sierpnia do Pizy, dla używania kąpeli tamtejszych.

— *Mexyk.* —

Ogłoszony został następujący okólnik z departamentu wojny i marynarki, z d. 16 lipca r. b. »Zjednoczone Stany dokonały swego przewierczego postępowania przeciw Meksykowi sankcyonowaniem dekretu, którym przyłączenie departamentu Texas do unii wyrzeczono. Nieprawidłowość tej uzurpacji jest jawna. Meksyk nie może znieść tak ciężkiej obrazy; i owszem powinien wszelkimi siłami przekonać Stany Zjednoczone, że jest w stanie utrzymać dla swych spraw poważanie. To rozważwszy, postanowił rząd wypowiedzieć Stanom Zjednoczonym wojnę, a szczególniej dla tego, ponieważ nasze pobłażające zachowanie się, zamiast żeby je miano uważać za dowód naszego przyjaźielskiego sposobu myślenia, było raczej tak tłumaczono, jak gdybyśmy byli w niemożności skutecznie prowadzić wojnę. Ten obłąd, w który Stany Zjednoczone popadły, nie będzie bezowocnym dla Meksyku, gdyż my zrzekając się nagle naszego spokojnego stanowiska, jutro już wypowiadamy kongresowi wojnę i będziemy zagrzewać patriotyzm naszych obywateli dla utrzymania naszej narodowej godności i całości naszego kraju, która w tej chwili, z poniżeniem wszelkich w naszym oświeconym wieku uznanych gwarancyj, w zdradziecki sposób naruszoną zostaje. Wpanowie poznać znaczenie tych stosunków i konieczność przygotowania zostających pod waszem dowództwem wojsk dla wyruszenia ku jednemu z tych punktów, któreby przeciw tak niesprawiedliwym zaczepkom obrony wymagały. Ja otrzymałem od prowincjonalnego prezydenta zlecenie wezwać was jako naczelnych dowódców dywizyj i jako obywateli rzeczypospolitej, abyście byli gotowi do pokonania tych, którzy zagładę Meksyku postanowili. Rząd zajmuje się zastąpieniem różnych miejsc pogranicznych i zgromadzeniem potrzebnych środków do obrony, aby na pieczęm nie zbywało tym, którzy w utrzymaniu poświęconych praw swego kraju, dla siebie chwały szukać będą. Niżej cyrkularz należy rozesłać do wszystkich władz, które temu urzędowi podlegają.

## Rozmaitości.

### SYN CHRZESTNY.

Byłoby pewnego czwartku, pod wieczór, roku pańskiego 1649go. Mistrz Roullard, pierwszy złotnik paryzki za owych czasów, siedział sobie w tylnym zakamarku swojego bogatego sklepu i dawał się czytać pilnie jakiś przepysznie skreślone rozmaitemi złotem ozdobami i dużemi malowanymi głoskami hojnie upstrzone pismo. Poniżej, naprzeciw okna, haftowała—nie bardzo pilnie—jego siostrzenica Joanna, ładna, ośmastoletnia brunetka poglądnąca zbyt często od krosien ku oknu

na ulicę, jak gdyby kogoś z upragnieniem czekała.

W końcu zwinął mistrz Roullard pismo, a na jego szerokim, rumianem licu, zajaśniał uśmiech radosnego zadowolenia.

„Wyhornie!“ ozwał się wreszcie półgłosem, zwracając się do siostrzenicy. „Niepodobna aby Jego Eminencya, nasz miłościwy kardynał, nie przychylił się do tej prośby.“

„Toż wam w istocie tak wiele na tem zależy, otrzymać tytuł złotnika nadwornego?“ rzekła Joanna roztargniona, spojierając ukradkiem na ulicę.

„Osobliwsze pytanie!“ zawołał Roullard. „A niewiesz że, iż mając taki tytuł, można zrobić ogromne szczęście?“

„Czyżes już i tak nie dość bogaty, mój wuju?“ „W bogactwie nie ma nigdy zadość,“ odpowiedział złotnik z profesorską powagą; „a zresztą, za nicze sobie nie liczysz zaszczytu należycie do królewskiego dworu?“

„Lękałam się tylko,“ rzekła Joanna nieśmiało; „aby ci ten tytuł nieprzyjemności nie sprawił.“

„Jakiej?“

„Dotąd były najwierniejszemi twemi sklepowni gościni osoby, które z naszym młodym monarchą trzymały.“

„No—i cóż z tego?“

„Otoż nasłuchiłaś się tyle złego o Kardynale ministrze, iżes sam o nim źle mówić przywykła.“

„Pst!“ szepnął złotnik z przestraczem, odwracając oczy a wyciągając ręce, jak gdyby chciał odepchnąć ten niebezpieczny zarzut. „Nie mów o tem, Joasiu. Jeżeli czasem coś niedorzecznego w tym sposobie wyrzekłem, tedy było to głupstwem z mojej strony; miałem niesłuszność—a kiedy człowiek uznaje, iż źle zrobił, to mu nie trzeba więcej o tem wspominać.“

„Zapewne mój wuju—lecz nasza czeladź, nasi robotnicy, wszyscy ten sam zły zwyczaj przybrali.“

„To się muszą odzwyczaić od tego!“ fuknął Roullard stanowczo. „Nie zniosę tego, abym miał przez moich własnych ludzi szkodać. Jeźlim kiedy źle o Kardynale mówił, to mog jeszcze natenczas nie znał. Zresztą żył wtedy jeszcze mistrz Vatar, i nie miałem nadziei zająć jego miejsce u dworu, gdyż dopiero onegdaj wieczór otrzymałem wiadomość o jego śmierci.—Ale cóż się dzieje z Julianem? Jeszcze nie wrócił?“ (D. c. n.)

### PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 26 do dnia 27 Września.

Adwentowski Michał, Muchowicz Karol, Marchocki Onufry ob., Putiatycka Honorata ob., z Polski. — Krumholz Anna, Grosser Szymon, Kwaszkowna Apolonia, Janowska Marya, Krauss Karolina, Gisetti Herman, Rojowska Anna ob., Schutz Lucian, z Galicyi; — Benkowski Karol ob., Sławski Jan, Hass Juliusz, Stoch Karol, Schtosek kapitan król. prus. Schikwus Juliusz porucz. król. prus. z Pruss.

### WYJECHALI z Krakowa

Mazurkiewicz Maryanna ob., Rembieliński Alexander, Kassel Karol, Potocki Stefan hr., Winiarski Mateusz, Potocki Michał hr., do Polski; — Konperda Jan, Cawas Cezar, Cawas Stefania, Skrzyński Erazm, Konopka Jan, do Galicyi; — Pallach Karolina, Wojnarowska Karolina ob., Rylska Antonina, Duleha Cypryan, Mycielski Michał hr., Gorecki Albin, Klechmet Hugo, Sponer Franciszek, Allgöwer Fryderyk, do Pruss.

# Doniesienia Urzędowe.

## Obwieszczenie.

Nro. 5542.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU  
W SENACIE RZĄDZĄCYM

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego  
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Na mocy postanowień Senatu Rządzącego z dnia 30 Czerwca r. b. Nr. 3191 i z dnia 18 Lipca r. b. Nr. 3550 podaje do powszechniej wiadomości, iż w dniu 16 Października r. b. odbywać się będzie w biurze Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu licytacja *in plus* przez opieczetowane deklaracje na wypuszczenie w dwóch letnią dzierżawę od dnia 1 Stycznia 1846, do ostatniego Grudnia 1847 roku poboru myta drogowego na dwóch Stacyach, to jest na stacyi w Czyżynach i na stacyi w Przegorzalach w Okręgu Miasta Krakowa, a to na zasadzie taryfki i warunków które w biurze namienionym przejrane być mogą.

Za cenę do licytacji ustanowioną jest kwota: z Czyżyn 4000 złp. rocznego czynszu; z Przegorzał 10,200 złotych polskich rocznego czynszu. Deklaracje składane być mają wedle wzoru poniżej umieszczonego, najdalej do terminu licytacji godziny drugiej z południa na ręce Senatora w Wydziale Dochodów Publicznych i Skarbu prezydującego. *Vadium* zaś wyrównywać ma  $\frac{1}{10}$  tej części nstanowionych do licytacji czynszów.

### Deklaracja.

W skutek obwieszczenia Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu w Senacie Rządzącym Wolnego Miasta Krakowa z dnia 12 Września r. b. Nr. 5542 w Dzienniku Rządowym zamieszczonego, obowiązuję się niniejszą deklaracją, z dzierżawy poboru Myta drogowego na stacyi N.N. w Okręgu W. M. Krakowa płacić rocznie sumę złotych polskich (tu wyszczególnić literami ilość pieniężną) a to wedle warunków przezemnie przejranych i zrozumianych. Zaświadczenie Kassy Główniej jako należne *vadium* złożyłem znajduję się na niniejszej deklaracji zamieszczone, i proszę o nakaz wydania tegoż w razie nieutrzymania się (tu wyrazić komu), deklarantowi lub umocowanemu przez niego, [dalej datę], imię i nazwisko.)

Ostrzega się, ażeby deklaracje pod nieważnością pisane były wyraźnie, bez przekreśleń, lub zastrzeżeń, i ażeby na wierzchu takowej napisanem było: »*Deklaracja co do li-*

*cytacji Dzierżawy Poboru Myta drogowego*<sup>z</sup> na stacyi N.N. w Okręgu Miasta Krakowa przez Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu w dniu 12 Września r. b. do Nr. 5542 ogłoszonej. «

Kraków d. 12 Września 1845 r.

Z. Senator Prezydujący,  
K. Hoszowski.

(2r.) Referendarz Senatu J. Paprocki.

Nro. 5222.

### TRYBUNAŁ

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego  
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Na skutek wniesionego przez Ferdynanda Golemberskiego żądania, o przyznanie synowi jego Stanisławowi spadków po Wiktorji Golemberskiej matce i Józefie siostrze, tudzież prośbaczemu po córce jego Józefie, pozostalych. Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora w myśl artykułu 12go ust. Hyp. z roku 1844 wzywa wszystkich prawa do powyższych spadków mieć mogących, aby się z stósownemi dowodami w ciągu trzech miesięcy do Trybunału zgłosili, w przeciwnym bowiem razie po upływie rzonego terminu, spadki o których mowa zgłaszającym się Stanisławowi i Ferdynandowi Golemberskim przyznane zostaną.

Kraków d. 15 Września 1845 r.

Prezes Trybunału,  
MAJER.

(2r.) Sekr. *Lasocki.*

Nro. 4714.

### TRYBUNAŁ

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego  
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

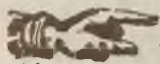
W skutek wniesionego żądania przez star. Lewka Wasserberga o przyznanie mu spadku po ojcu jego star. Jakóbie Wolfie Wasserbergu pozostałego, z części domu w Żydowskim mieście pod L. 121 w gminie X. położonego literą A. oznaczonej, składającego się; Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora na zasadzie art. 12 ust. hip. z roku 1844 wzywa wszystkich prawa do powyższego spadku mieć mogących, aby się z takowemi w przeciągu miesięcy trzech do Trybunału zgłosili, w przeciwnym bowiem razie, spadek w mowie będący po upływie zakreślonego terminu, obecnie zgłaszającemu się przyznanym zostanie.

Kraków dnia 21 Sierpnia 1845 r. |

Sędzia Prezydujący,  
J. Czernicki.

(3r.) Z. Sekr. R. *Reklewski.*

## Doniesienia prywatne.



Do nowo założonej Introligatorni Fryder. *Friedleina* w Rynku głównym naprzeciw Ratusza, potrzebnym jest chłopiec do terminu, któryby oprócz stósownych zdolności posiadał dobrą konduktę.

(2r.)

**Zygmunt Zeisel**  
DENTYSTA Z WIEDNIA

mieszka przy ulicy Szerokiej w domu narożnym Pana Zamojskiego pod Nrem 43 na pierwszym piętrze.

(4r.)